

Dodatek wydawany i finansowany
przez Urząd Miasta Tychy

TwojeMiasto

ADRES REDAKCJI:
al. Niepodległości 49,
tel. 32 776 39 16, faks 32 776 39 48
e-mail: redakcja@umtychy.pl

Autonomia czy współpraca?

JEDNYM Z WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH Z OBCHODAMI 25-LECIA SAMORZĄDU W TYCHACH BYŁA DEBATA POŚWIĘCONA ZJAWISKU, KTÓRE BEZ WĄTPHENIA WYWARŁO OGROMNY WPŁYW NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH W CIĄGU TEGO ĆWIERĆWIECZA – DZIAŁALNOŚCI SEKTORA POZARZĄDOWEGO.

B było to z pewnością ciekawe spotkanie. W środę, 27 maja w Pasażu Kultury Andromeda zgromadzili się społecznicy działający w rozmaitych podmiotach – zarówno tych dużych, o zasięgu ogólnopolskim i wielomilionowym budżecie, jak i tych niewielkich, działających lokalnie, z budżetem bliskim zeru. Dyskutowano o tym, z jakimi problemami spotykają się organizacje pozarządowe w swojej codziennej działalności, jak i o tym, jak rozwija się sektor NGO i jaka jest jego rola w dzisiejszej rzeczywistości. Uczestnikami panelu byli Łukasz Kuś (Stowarzyszenie Moje Miasto z Katowic), Tomasz Szabelski (Stowarzyszenie Inicjatywa z Katowic), Sebastian Bałajewicz (Tyskie Forum Organizacji Pozarządowych), Bartłomiej Szymczyk (fundacja Internationaler Bund Polska – Centrum



W środę, 27 maja w Pasażu Kultury Andromeda spotkali się społecznicy.

Integracji Społecznej w Tychach) oraz Daria Szczepańska, zastępca prezydenta Tychów ds. społecznych. W spotkaniu licznie uczestniczyli także przedstawiciele działających w Tychach organizacji, takich jak Społeczne Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Kaliksta I, Akademia Piłki Nożnej GKS Tychy, a także tyskich oddziałów Klubu Amazonki, Polskiego Klubu Ekologicznego, Caritas Archidiecezji Katowickiej i wielu innych.

Najtrudniejsze obszary

Prowadzący debatę Igor Stokfiszewski (Krytyka polityczna, Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego z Warszawy) zadał pytanie m.in. o to, jaka jest dzisiaj podstawowa funkcja sektora pozarządowego. Czy działalność społeczna powinna być autonomiczną strefą działalności obywatelskiej i realizowania społecznych pasji? Czy też może winna rozwijać się w kierunku współpracy z samorządem terytorialnym, pełnić wobec nie-

go funkcje pomocową, stawać się czymś w rodzaju podwykonawcy samorządu? Uczestnicy dyskusji, niezależnie od zajmowanego stanowiska, zgodzili się co do tego, że jest to współpraca nieunikniona i obie strony powinny być dla siebie odpowiedzialnymi partnerami. – Organizacje pozarządowe od początku angażowały się w obszary najtrudniejsze, najczęściej społeczne, nacechowane wielowątkowymi problemami – mówiła wiceprezydent Szczepańska. – W Tychach wierzymy, że nie musimy powoływać swoich jednostek i instytucji do realizacji wielu zadań, a myślę tu również o zadaniach obligacyjnych, nie tylko fakultatywnych. Szukamy partnerów z sektora pozarządowego i mamy ich bardzo wielu.

Partnerstwo

W roku 2014 miasto Tychy udzieliło organizacjom z sektora pozarządowego dotacji na realizację zadań publicznych o łącznej wartości ponad 15,7 mln zł. Największa

kwota (7,5 mln zł) dotyczyła kultury fizycznej i sportu (dotacje dla około 30 klubów sportowych). Inne obszary, w których realizowane były dotowane zadania, to: pomoc społeczna, ochrona i promocja zdrowia, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, nauka, szkolnictwo, edukacja i wychowanie, profilaktyka uzależnień, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, ekologia i ochrona zwierząt.

Ponadto organizacje pozarządowe złożyły w 2014 roku 13 wniosków o realizację zadań w ramach programu inicjatyw lokalnych.

Miasto udzielało też organizacjom wsparcia innego rodzaju niż finansowe, w zakresie m.in. doradztwa, szkoleń, wynajmu lokali po preferencyjnych cenach, udostępnienia miejskiej bazy sportowej.

Na koniec 2014 roku w Tychach zarejestrowanych było 279 organizacji pozarządowych – związków, stowarzyszeń, fundacji, klubów sportowych i innych.

SYLWIA WITMAN

RÓWIEŚNICY SAMORZĄDU

Dwudziestolatkiem pięć lat później

Pięć lat temu z okazji obchodów 20-lecia samorządu terytorialnego w Polsce, miasto Tychy przeprowadziło kampanię „Tychy 2 dychy”, w której wzięli udział młodzi tyszanie urodzeni w tym samym roku, w którym została przeprowadzona reforma samorządowa. Tyscy 20-latkowie wystąpili w filmie promocyjnym, ich twarze widzieliśmy też na billboardach w całym mieście. Co u nich słychać pięć lat później?

Łukasz Sarnowski



Jak wspominam udział w kampanii „Tychy 2 dychy”?

O kampanii dowiedziałem się trochę przez przypadek, od mojej koleżanki. Poszedłem na spotkanie w Urzędzie Miasta, a potem razem z ówczesną miss Śląska z Anią Weber werbowaliśmy innych 20-latków i zapraszaliśmy ich na spotkanie-casting. Myślę, że była to ciekawa przygoda, chociaż z przyczyn losowych nie mogłem wziąć udziału w zdjęciach do pełnej wersji filmu, wystąpiłem tylko w zwiastunie. Ale byłem na billboardach w mieście. To było dość zabawne, szczególnie komentarze ze strony znajomych. Ale odbiór tej akcji był pozytywny.

Co się zmieniło się w moim życiu przez te 5 lat?

Niezmiennie jestem organizatorem, gram w dwóch tyskich kościołach, u Franciszkanów i na osiedlu Z. Muzyka to moja pasja, gram codziennie, ale oprócz tego pracuję w firmie przemysłowej.

Dwa lata temu szczęśliwie ożeniłem się z moją długoletnią wybranką Anią. W zeszły wtorek narodził się owoc tego związku, nasza córeczka Amelia. Mieszkamy w Tychach. Myślę, że wiąże z tym miastem swoją przyszłość. Jest tutaj wiele możliwości, zarówno rozwoju zawodowego, jak i w kwestii wychowywania dziecka.

Jak oceniam zmiany w mieście?

To, co stało się w mieście przez te 5 lat, oceniam ogólnie pozytywnie. Podoba mi się to, jak miasto się rozwija, chociaż nie jestem zachwycony pomysłem budowy stadionu. Nie jestem przekonany, czy taki obiekt w Tychach jest potrzebny i czy spełni swoją rolę.

Piotr Toporek



Jak wspominam udział w kampanii „Tychy 2 dychy”?

To była to fajna przygoda. Trafiłem na casting spontanicznie, ale dobrze to wspominam. Zawsze chętnie biorę udział w podobnych akcjach. Wystąpiłem w krótszej wersji filmu, byłem też na billboardach w kilku punktach miasta.

Co się zmieniło się w moim życiu przez te 5 lat?

Poza faktem, że jestem pięć lat starszy? Trochę podróżowałem, zdążyłem zobaczyć kawałek Europy. Dwa razy pracowałem zagranicą, ale to nie były długie okresy, bo zawsze mnie ciągnęło z powrotem do Tychów. Nadal tu mieszkam, może kiedyś chciałbym postawić domek na obrzeżach miasta. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Zawodowo przez trzy lata byłem doradcą finansowym. Nie wybrałem się na studia, czego trochę żałuję. Szukam pracy, w której miałbym kontakt z ludźmi, bo w tym czuję się najlepiej.

Jak oceniam zmiany w mieście?

Ostatnie pięć lat w mieście oceniam na pewno pozytywnie. Przede wszystkim to, że skończyły się utrudnienia związane z DK 1. Paproca – tu nie trzeba chyba nic mówić, jest naprawdę bardzo fajnie. Za chwilę będzie oddany stadion, na co czekam z niecierpliwością, bo jestem kibicem. Tychy zdecydowanie wyładniały, powstało też wiele takich miejsc, gdzie można spędzać czas. Jest wiele ciekawych wydarzeń dla dzieci, młodzieży i seniorów. Z pewnością nie jest to już sypialnia.

NOT. SW

OBCHODY 25-LECIA SAMORZĄDU W TYCHACH

Sesja w Andromedzie

Uroczystą sesją Rady Miasta zainaugurowano w środę, w Pasażu Kultury Andromeda, obchody ćwierćwiecza samorządu w naszym mieście.

Udział w tym wydarzeniu wzięli m.in.: senator Czesław Ryska, obecni i byli radni Rady Miasta Tychy, a także byli prezydenci Tychów i obecni wóldarze miasta. – Uroczysta sesja odbyła się 27 maja 2015 roku, to dokładnie 25. rocznica wyborów do samorządu. Właśnie 27 maja 1990 roku po raz pierwszy Polacy wybierali swoich przedstawicieli do samorządu lokalnego – mówi Maciej Gramatyka, przewodniczący Rady Miasta Tychy.

Sesja w Andromedzie była okazją do wspomnień, podziękowań i podsumowań. – Minione 25 lat absolutnie nie jest stracone w polskim samorządzie. Państwo, którzy jesteście praktykami, nauczyliście się



Sesja w Andromedzie była okazją do wspomnień i podsumowań.

jak samorządzić. Jak tworzyć dobrą gminę, dobry powiat, przyjazne miasto – mówi Jarosław Makowski, historyk filozofii, dziennikarz i publicysta, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

– Czasem samemu trudno mi uwierzyć, że to jest tak gigantyczny postęp. Że tyle nam się wszystkim udało zrobić. Bo to nie

jest kwestia tylko jednego, drugiego, trzeciego, czy czwartego prezydenta. Ale to jest kwestia radnych, całego sztabu ludzi, którzy pracują w urzędzie i różnego rodzaju instytucjach samorządowych – podkreślił prezydent Andrzej Dziuba i dodał, że gdy 15 lat temu został prezydentem, budżet miasta wynosił 180 mln złotych. Dla porówna-

nia, w ubiegłym roku gmina wydała prawie 800 mln zł.

Z kolei senator Czesław Ryska w swoim wystąpieniu przypomniał, że to Senat RP ustanowił rok 2015 rokiem polskich samorządów. W dyskusji głos zabrał także m.in. pierwszy prezydent Tychów Jerzy Śpiwák: – Jestem tym, który jako pierwszy został wybrany przez Radę Miejską na prezydenta, gospodarza miasta (...). Myśmy po to przyszedli do tego miasta, urzędu, do tej rady, żeby służyć mieszkańcom – mówił.

Minutą ciszy uczczono pamięć tych tyskich samorządowców, których już wśród nas nie ma. Uczestnicy mogli zobaczyć również wystawę fotograficzną prezentującą 25 zdjęć (po jednym z każdego roku ostatniego 25-lecia), nawiązujących do charakterystycznych dla danego roku wydarzenia.

EWA STRZODA